KURJER WARSZAWSKI

Piątek. Dnia 17 (29) Grudnia. — Rok 1854. **№ 342.** Jutro, ŚŚ. Dawida Kr: i Eugeniusza B.

Wiadomości z Krymu.

Xiążę Menszykow donosi pod d. 8 (20) Grudnia: Pod Sewastopolem nic nowego nie zaszło; czas burzliwy opóźnił roboty nieprzyjaciela, które, oprócz tego, są pomyślnie ostrzeliwane z naszej strony. Strata nasza bardzo umiarkowana. (Gaz: Rzą:.)

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Opłaty postanownego i targowego, oraz kamiennego według dawnych taryff w mieście *Prenach* pobierane, oraz taryffy do ich poboru służące, w zupełności uchylić. W miejsce powyższych opłat, mają być odtąd na rzecz Kassy miasta *Preny* pobierane opłaty brukowe i targowe z jarmarcznem, podług dwóch taryff, w Nrze 285 *Gazety Rządowej* zamieszczonych.

Pociąg kolei żelaznej (Schnellzug), odchodzący z *Berlina*, z powodu zepsucia się grobli pod *Frankfurtem* (przez którą prowadzoną jest kolej żelazna), nie był w możności połączyć się z cugiem idącym z *Wrocławia;* a nawet przerwa z tego powodu z łączeniem się powyższych pociągów trwać jeszcze będzie dni kilkanaście.

W dniu jutrzejszym odprawiać się będzie Wotywa w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* o godzinie 11tej z rana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Hiż*, Radcy Kollegjalnego, Naczelnika Oddziału Komunikacji Lądowych i Wodnych; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Marjanna z Morawskich *Kowalska*, przeżywszy lat 52. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

(A. n.) Po długich cierpieniach, w skutku ciężkiej słabości, dnia 28 Listopada r. b., ostatnie tchnienie życia oddała BOGU: ś. p. Salomea z Skapczyńskich *Neyman*, Małżonka Urzędnika z Administracji Rzą: Dochodów Tabacz: w Królestwie. Dla wyrażenia tej dotkliwej straty, zamało wspomnień, zamało może wyrazów się znajduje, bo trudno zaiste jest opisać, co widzieć trzeba było: jak ś. p. *Neymanowa*, ta przykładna Żona, czuła Matka niedawno utraconych dwojga dzieci, przywiązana Siostra, i dobra Przyjaciółka, wzbyt krótkiem życiu, z tych wszystkich społeczeńskich obowiązków, *po Chrześciańsku* wywiązać się umiała. Wielki BOŻE! który o prawdziwości tych kilku słów, nie dla próżnej pochwały lub zwyczaju, przyjazną ręką skreślonych, wiesz najlepiej, racz łaskawie sprawić: abyśmy, stosując się zawsze do Twej Świętej woli, każde Jej zrządzenie, z całą mocą duszy i poddaniem się, znosić potrafili.— *A. K.*

(A. n.) W dniu 7 Grudnia r. b., rozstał się z tym światem w mieście *Radomiu*, ś. p. Antoni *Pomorski*, niegdy Officer b. W. P., a następnie Obywatel i Dzierżawca dóbr Rządowych *Chwałowice*, chwilowo dla ułatwienia interessów do tegoż miasta przybyły. Po jedno-miesięcznej ciężkiej chorobie, zaskoczony śmiercią, w pośród boleśnie dotkniętego Rodzeństwa, zostawiając jedyną Córkę jeszcze małoletnią, oddał on BOGU ducha z pogodą na twarzy, i tak spokojnie, jak cały swój żywot pędził czysto i nieskazitelnie! Prawy, szlachetny, dobroczynny, bogobojny, był on za życia ogniwem tego wielkiego łańcucha ludzkości, po którego stracie śmiało wyrzec można: »Znowu nam ubył jeden Człowiek poczciwy." Spokój jego czystej duszy, wieczna pamięć jego nieskażonej prawości! A ty drobna dziecino pozostała po nim *Marjo*, jakkolwiek obecnie przez skon Ojca, a nieco dawniej przez śmierć Matki, dotkniętą zostałaś ciężkiem i niepowrotnem sieroctwem, nie lękaj się wszelako niedoli. Otacza cię natomiast potężna Opieka PRZEDWIECZNEGO, otacza współczucie pozostałego Rodzeństwa, i nakoniec tych wszystkich, którzy nieposzlakowaną poczciwość zmarłego ci Ojca, oceniać umieją, a pod taką tarczą o twoją przyszłość spokojną być możesz.— ***

Jutro, o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne Warsz: Tow: Dobr:.

W tych czasach wynaleziono nazwisko architekta, który w r. 1644 wystawił kolumnę *Zygmunta* w *Warszawie*. Był nim Konstanty *Tencalla*, a odlewy brązowe uskutecznił Daniel *Tym*. Kolumna *Zygmunta* stoi już lat 210, a w r. b., obok urządzenia przy niej wodotrysku, który na wiosnę będzie dokończony, fundamenta jej znakomicie utrwalone zostały.

Komuż z mieszkańców *Warszawy* nie był znany słynny z mnogich kominów, dom przy ulicy *Marszałkowskiej*, własnością Szpitala Dzieciątka Jezus będący, który w ostatnich czasach już chylił się do upadku?... Owóż dom ten przy pomocy znacznego nakładu, szczodrobliwością Rządu, na jego zupełne przerobienie wyznaczonego, dziś już ukończony, zdobną się odznacza powierzchownością. W nim mieści się obecnie Instytut Położniczy; wkrótce zaś obejmować ma nadto oddział kobiet, do którego przyjmowane będą osoby różnemi słabościami tylko niewiastom właściwemi dotknięte. W obu tych zakładach, Uczennice Szkoły Położniczej, praktycznie kształcić się będą. W Instytucie Położniczym nabywać będą wprawy w położnictwie; w oddziale kobiet pojmą jak przy łóżku chorych zastósować należy prawidła ich dozoru i pielęgnowania. Dolna część gmachu obejmuje nader starannie urządzoną łazienkę, Szkołę Położniczą, mieszkanie dla Starszej Akuszerki, skład i izbę dla szwajcara. Pierwsze piętro i połowa drugiego, mieści w sobie Instytut Położniczy; druga zaś połowa piętra drugiego, przez oddział kobiet zajętą będzie.

Towarzystwa przeciw dręczeniu zwierząt, o których nieraz wspominaliśmy, coraz powszechniejsze się stają, a pierwsze w tym rodzaju zawiązane zostało w r. b. w *Madrycie;* co jednak zasługuje na szczególną wzmian-

, to okoliczność, iż należą do niego same tylko Da-, które także zamierzają znieść stanowczo istniejące dawna w tym kraju *walki byków*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, w miejsce przesyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, od JJWW. Xawerego i Zofji *Pusłowskich*, rub: sr: *Sto*, na zakład żadnych stałych funduszów nie posiadający, a utrzymujący z dobrowolnych składek *czterdzieści* osób dziennie, to jest na otworzony niezbyt dawno zakład, pod nazwą: *Domu Schronienia Opieki* N. MARJI PANNY.

Uczony Profesor *Waga*, który doświadczał dzielności *proszku perskiego* na różnych owadach, i o tem interesującą wiadomość w świeżo wyszłym na r. 1855 *Roczniku Strąbskiego* zamieścił, wskazał nazwę polską rośliny z której kwiateczków, proszek rzeczony wyrabia się. Jako uzupełnienie do artykułu naszego o roślinie wydającej *proszek perski*, w N° 234 *Kurjera* z r. b., zamieszczonym, dodajemy że zowie się: *Maruna różowa*.

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: *Biszen* i *Menisze*, ustęp z *Firdusiego* poematu: *Szach-Nameh*, przekład Lucyana *Siemieńskiego*. Warszawa 1855. Praca ta znamienitego pióra, zwraca uwagę lubowników literatury tem więcej, że w piśmiennictwie naszem jest to nowość, jako tłumaczenie ustępu *Perskiego* poematu. Poprzedza obszerna rozprawa tłumacza, w której rozważa historyczne znaczenie i poetycką wartość tej *perskiej* epopei. Cena k. 60.

Ożywiło się miasto Świętami ubiegłemi. Ucichły *Adwentowe* głosy *obwarzanków piwnych*, *stokfisz* zrobił pauzę chwilową, a *śledź* dał nurka aż do *postu*. *Słońce* od dni kilku przebywa już w *zwierzyńcu niebieskim* na mięsnej konstellacji *Koziorożca*, pójdzie ono dopiero w Styczniu i Lutym do *Wodnika* i *Ryb*, aby nam znowu przygotować strawę postną, gdy się *karnawał* ukończy. Teraz wszystko wesoło. Orkiestry, kwintety, kwartety, wywijają smyczkami, dmą w flety i oboje, a *katarynka* przez 4ry tygodnie pod ławą spoczywająca, do nowego życia powołaną została. Już też i *szopki* ukazały się. Cudacko postrojona młodzież wstępuje do domostw śpiewać *kolendy*, i pokazywać *jasełka*. Wita je z upragnieniem dziatwa, witają i starsi wesołością dziatwy bawić się lubiący.

Damy noszą teraz pod cienkiemi pończochami *znici szkockich*, albo jedwabnemi ażurowemi czarnemi, pończochy z wełny *kaszemirowej* różowej. *Chustki do nosa* z winietami, czas swój wysłużyły, miejsce ich zastąpiły *haftowane*, albo z brzegiem *koronkowym*. *Zegarki* są *liliputowych* wymiarów. *Loków* już Damy nie noszą, za to *nioby* (bandeaux) układają się wedle twarzy; i tak, są: płaskie, faliste, bufiaste, podniesione, zwinięte, do połowy splecione lub utrefione, odsłaniające albo zasłaniające uszy, w ogóle w stylu klassycznym *greckim*. Za granicą Damy zaczynają używać *blanszu* i *różu*, ma to być bardzo modne, a nawet do twarzy; jako kosmetyku do kąpieli, używają *wody lawendowej*.

Dwie wielkie Uroczystości Chrześcijańskie, nadają ulicom miasta, cechę niezwykłą: Święto BOŻEGO NARODZENIA i ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. W dniach tych wszystkie sklepy nawet wiktuałów są szczelnie zamknięte, a do południa na ulicach, cisza panuje zupełna. Wszystkie dorożki, a nawet większa część pojazdów, dopiero w godzinach poobiednich pojawiają się.

Lud wiejski ma wiele trafnych swoich postrzeżeń nad zjawiskami przyrody, na długoletniem doświadczeniu opartych, z których nie jedne od pokolenia do pokolenia ustnie przechodząc, zamieniają się w podania niezawodne. Tak między innemi utrzymuje on, że przepowiednią stanu *zimy*, jest owad *Cynips Quercus*, zwykle gnieżdżący się do wylęgu na rok przyszły, w *jabłku* wyrosłem na liściu drzewa *dębowego*, podobnem do gałki galasu. Jeżeli więc ma być *tęga* zima, to w niem będzie z jesieni *robak*, a na *lekką* zimę *mucha*. Jak dalece podanie to jest prawdziwem, prosiemy PP. Leśniczych o udzielenie nam w tej mierze swoich postrzeżeń i wiadomości, co teraz znajduje się w pomienionem jabłku, a PP. Naturalistów o objawienie swojego zdania, celem podania wypadku do wiedzy publicznej.

Wypalanie wódki z *buraków* i *łubinu*, poczyna zajmować za granicą ważne stanowisko w gospodarstwie wiejskiem. I u nas fabrykacja ta nie zdaje się być obojętną PP. Ziemianom. Dowodem tego częste zapytywania w xięgarniach: o *Opis tejże fabrykacji*; a u mnie: o *korzyści jakie przynosi*. Oświadczam przeto: iż w wydanem przed kilku miesiącami przezemnie dziełku: *O różnych surrogatach kartofli*, znajduje się kilka opisów wyrabiania spirytusu z *buraków* i *łubinu*. Co się tyczy korzyści, jest tamże zamieszczone doświadczenie porównawcze: *co do wydatku spirytusu z danej przestrzeni ziemi uprawianej kartoflami i burakami*, które, znacznie się przeważa na korzyść ostatnich. Podług *Gazety Szlązkiej*, pod *Lignicą* (w Szlązku), otrzymują z centnara buraków około 17 kwart berl: wódki, około 7 stop: *Magiera*. Szczegółowy zaś opis tej fabrykacji podał obecnie do wiadomości publicznej w *Niemczech* P. *Erpeldinger*, którego dzieło, uzupełnione dodanemi przezemnie doświadczeniami w *Anglji* i we *Francji* w tej mierze poczynionemi, wkrótce opuści prassę w polskim języku.— Jan-Nep: *Kurowski*.

Dla miłośników ogrodnictwa, podajemy wiadomość, iż P. *Stewart Mac-Glashen*, wynalazł machinę do przesadzania dużych drzew z korzeniem. W tych dniach robiono z nią próby w *Paryżu*, i przesadzono w ciągu 20 minut, drzewo wysokie na stop 30 a mające 1½ stopy średnicy.

Moda *surdutów* długich przez mężczyzn tej zimy powszechnie przyjęta, pociągnęła za sobą zmianę pouszów, talmów, algierek i t. d., na płaszcze dłuższe. Moda to arcy wygodna; nic bowiem tak doskonale nie osłania od wiatru, deszczu i zimna, jak dobry i dostatni płaszcz.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od H. K. kop. 30, jako w drugą smutną rocznicę śmierci małego *Olesia*, dla wdowy *De Tournelle*.— Od Y. rub: sr. 5, to jest: kop. 50 dla wdowy z 6giem dzieci *Sulińskiej*; kop. 50 dla wdowy *Sulikowskiej*; kop. 50 dla wdowy *Molendowiczowej*; kop. 50 dla wdowy T. *Zacharskiej*; kop. 50 dla wdowy *Wejchert*; kop. 50 dla wdowy *Gordon*; kop. 50 dla wdowy *De Tournelle*; kop. 50 dla wdowy *Godlewskiej*; k. 50 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze, i kop. 50 dla wdowy *Sobieskiej*.— Od A. G. rs. 3 na kolendę dla sierot pod

opieką War: Tow: Dobroczyn: zostających.— Od Julci *Kola:* rs. 1, i od W. S. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Niektóre z nowych modeli nabytych w podróży na wystawę przemysłową w *Monachium*, już nadeszły, i są wystawione w składzie fabryki *Mintera*. Między niemi widzieliśmy kilka odlewów cynkowych prawdziwie artystycznie wykonanych, jako to: gruppę Pasterza napadniętego przez *panterę*, pieska siedzącego z rassy *King-Charles*, i Indjanina na polowaniu z panterą. Odlewy tych przedmiotów, fabryka wykonywa na zamówienie w krótkim czasie po cenach przystępnych, nie wyższych jak te przedmioty kosztowały za granicą.

Bilet *z powinszowaniem Nowego Roku*, z dołączeniem *Zwiastunki-Polki*, skomponowanej na fortepjan przez H. *Chojnackiego*, wyszedł nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*. Jest on do nabycia w składach muzycznych i w tejże litografji, po kop: 15. Taż litografja jest zaopatrzona w znaczny zapas *biletów* z powinszowaniem Imienin i Nowego Roku, od kop: ½ do 75 za sztukę; na tuziny odstępują się taniej.

Kompanja P. *Kubełki*, która zwykle w Niedziele i każde Święto, daje się słyszeć obecnie na *Wiejskiej Kawie*, coraz większą zjednywa sobie wziętość, gdyż wszystkie dzieła muzyczne z prawdziwem zadowoleniem słuchaczów wykonywa.

Już donieśliśmy jak cicho i spokojnie toczy się pod *Warszawą Wisła*, wpół zamarznięta, a wpół wolna od lodów. Stan jej dotąd prawie mało u nas się zmienił, gdy tymczasem według listów otrzymanych z *Gdańska*, dowiadujemy się, iż tamże *Wisła* d. 18 b. m., nadzwyczaj wielkie szkody zrządziła. Oto wyjątek z listu: »Możecie sobie wyobrazić nasze przerażenie, gdy nagle nad rankiem, tak mniej-więcej po godzinie 4ej, uderzono w dzwony, i sprawiono alarm. *Wisła* puściwszy nagle i otrząsnąwszy się z lodów, przerwała po-za miastem groble i zalała całe niższe okolice.”

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 k. 35, dają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 74 kop: 3; wartość kuponu kop: 97⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 95; wartość kuponu kop: 1.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po pierwszym akcie Opery *Fiorina*, Panna *Ortolani*, PP. *Ciaffei*, *Butti* i *Ziolkowski*; po Balecie *Esmeralda*, Panie: *Stolpe* i *Raczyńska*, Panny: *Frejtag* 7-kroć, *Damse* 2-kroć, *Wiewiórska* i *Koćmierowska*, PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć, Alexander *Tarnowski* 2-kroć, *Popiel* i *Puchalski*. — W przyszły Poniedziałek, jako w dzień *Nowego Roku*, daną będzie Isza *Maskarada*.

ANGLJA. — W tej chwili budują rozległe fortyfikacje w *Shorechom*, *Eastbourn*, *Newhaven* i w kilku innych punktach południowego brzegu. — Rząd *Angielski* wysłał do *Skutari* dwunastu wyexaminowanych uczniów, dla pomocy w opatrywaniu ranionych; pod *Sewastopol* posłać ich ma dwudziestu; otrzymają oni dziennie 6½ szylinga płacy, i mają stopień Pomocników. — Rząd zakupił w *Węgrzech* 12,000 kożuchów, i wyprawił je przez *Tryest* do *Krymu*. — Rękawiczniacy w *Woodstock* zajęci są robotą rękawiczek dla armji *angielskiej* na *Wschodzie*; część tych rękawiczek jest z skóry jagnięcej, reszta jest podszyta flanellą. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Monitor* z 13 b. m., ogłosił raport Jenerała *Canrobert* z 3 Grudnia, donoszący, że deszcze padają ulewne, że drogi są całkiem zepsute, przekopy wodą zalane, że wszystkie działania równie jak większą część robót zawieszono.— Ogłoszono także raporta komendantów okrętu linjowego *Henri IV* i korwety parowej *Pluton* wyrzuconych na brzeg około *Eupatorji*; raporta owe wskazują, że każdy człowiek z rozbitych okrętów, wypełnił swój obowiązek, i odznaczył się poświęceniem. (J. de St. Pet:).

Sąd policji poprawczej w *Nantes* skazał ośmiu kupców za koalicję w celu podwyższenia ceny solonego mięsa, na miesiąc więzienia i 2,000 fr. kary pieniężnej. — Z *Anglji* sprowadzają tu znaczne transporta szyn do kolei żelaznych.— Na prowadzenie dalej robót pysznego portu *Algierskiego*, rząd przeznaczył 4½ miljo: fr. na przyszłe lat 3; co rok wydadzą na te roboty po 1½ miljo: fr.— W *Marsylji* utworzyło się towarystwo z kapitałem 100,000 fr., którego celem, sprzedawać klassom uboższym, przedmioty pierwszej potrzeby, po zniżonych bardzo cenach. — W Kollegjacie *Clery*, czynione są poszukiwania, celem wynalezienia pogrzebanych tamże zwłok Rycerza *Dunois*, walecznego towarzysza *Dziewicy Orleańskiej*. (Ind: Bel:.— Jour: des Deb:).

HISZPANJA. — Coraz większe objawia się niezadowolenie z dotychczasowego postępowania i polityki gabinetu, który zanadto ulega wszystkim wpływom Parlamentarnym. — Z *Loja* donoszą, że Jenerał *Narvaez* przysłał rozkaz sprzedania kilku swych majątków w *Hiszpanji*; nie wskazuje to ochoty rychłego powrotu do kraju.— Obawiają się, że budżet przez gabinet przedstawić się mający, nie zadowoli; P. *Collado* jest człowiek starych tradycji pod względem finansowym, by wyratować *Hiszpanję* trzeba coś nowego.— (Indep: Belge).

W *Meddelin*, odkryto ślady domu gdzie urodził się Ferdynand *Cortes*, Zdobywca *Mexyku*; dom ten będzie wyrestaurowany w stylu epoki spółczesnej *Kortezowi*. (Jour: des Débats).

TURCJA. — *Staats Anzeiger Pruski* donosi, że na radzie wojennej, Dowódzcy naczelni sprzymierzonych, rozbierali kwestję, jak najlepiej uchronić flotę od przyszłych burz. Zdania były rozdzielone. Jedni chcieli zdobyć port *Odessy*, ale projekt ten odrzucono z powodu braku wojsk lądowych; inni utrzymywali, że należy flotę posłać do *Konstantynopola* na czas burz. Według listów z *Warny* w tymże dzienniku, okręta floty sprzymierzonej już zaczęły odpływać do *Beikos*. — Xiążę *Napoleon* bawi ciągle w *Konstantynopolu* i wygląda bardzo zdrowo, jakkolwiek mało wizyt przyjmuje. — Administracja *Lloydu Tryesteńskiego* urządza przyspieszoną pocztę z *Konstantynopola*. (Gaz: Augs:).

ROZMAITOŚCI. — W *Halla* (w *Brabancie*), 60-letnia niewiasta *Ponsart*, została matką *trojaczków*. Wkrótce po przyjściu ich na świat, życia dokonała. — W z. m. w *Wenecji*, zawalił się dach teatru *Fenice*, niedawno restaurowanego. — Hr: W...., ujrzał raz w buduarze

Panny *Rachel*, starą gitarę, wiszącą przy kominku w jedwabnym pięknym futerale, i zapytał, coby tam robił taki stary grat bez wartości. Panna *Rachel* odpowiedziała mu, że gitara ta ma dla niej nieocenioną wartość, bo będąc ubogą dziewczynką, śpiewała żebrząc po ulicach przy tej gitarze. Hrabia wzruszony takiem uszanowaniem dla wspomnień, pragnął ten *skarb* za co-bądź otrzymać od artystki, lecz ta długi czas nie dała sobie ani wspominać o sprzedaży gitary; wreszcie po długich naleganiach, ustępuje ją w zamian za kosztowny naramiennik brylantowy. Uszczęśliwiony nabywca gitary, pokazuje ją wszystkim swoim przyjaciołom i znajomym, lecz na nieszczęście, znalazła się między niemi osoba, która gitarę tę poznała. Panna *Rachel* ujrzawszy raz między rupieciami jednej ze swoich przyjaciołek starą gitarę, naparła się jej, lecz nie wspomniała na jaki cel jej potrzebuje. — Pewien nędzny *panflecista*, napisawszy parę niedowarzonych artykułów do jakiegoś pisma, gdy się spotkał z przyjacielem, rzekł z miną tryumfującą: »A co, czytałeś?” »Czytałem.” »I cóż?” »Nic.” »Jakto nic?” »Powtarzam ci: nic; pisałeś długo i szeroko, i napisałeś *nic;* czasem podobne dziwolągi udają się, ale chcąc aby to choć na chwilę czytelnika zajęło, potrzeba dowcipu, a w twoich artykułach, niema go wcale, a jeżeli się gdzie-niegdzie objawi, to tak jest zszarzany, tak połatany, że to mi przypomina *tandetę*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czerepanow Żona Rz: R. S. z Petersburga; Chodakowski Jan Ob: z Luszyna nr 1820; Felimonow Alex: Porucz: z Odessy nr 1820; Łubieński Wład: Hr. z Dobrzelina nr 1245; Majewscy Wład: Oby:, i Alex: Patron z Krasic nr 468/9; Pawłow Kapi: z Siedlec nr 634; Płonczyński Ign: Ob: z Wykna nr 634; Sozanka Piotr Oby: z Mohilewa nr 584.

Wyjechali: Bielski Ant: Oby: do Fajsławic; Demidow Eug: Podpułkownik do Petersburga; Górecki Miko: Prezydent do Lublina; Marsop Józ: Kup: do Włocławka; Paltynin Pułko: do Petersburga; X. Paszkowski Sewe: Pleban do Maciejowic.

Przyjechali koleją żelazną: Baron de Budenbrock dym: Podporucznik Wojsk Pruskich, z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Baryszuikow And: dym: Pułkow:, i Baryszuikow Miko: Sekr: Koleg: do Włoch; Schnejder Maxy: Dokt: Medy: do Niemiec.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 4.
TEATR WIELKI. Jutro,.....

Dziś dołącza się **TABELLA** 5ej klassy 84ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*